

PRZEGLĄD ZAKOPIAŃSKI

Czasopismo poświęcone sprawom Tatr i Podhala.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca, a od czerwca do 15 września co tydzień.

RESTAURACJA WARSZAWSKA ANTONIEGO RAUKA W ZAKOPANEM

Krupówki, vis-à-vis ul. Marszałkowskiej
utrzymuje filię miodosytni Korczyńskiego z Bro-
dów, poleca miody na szklanki, litry i butelki
(oryginalne) po umiarkowanych cenach.

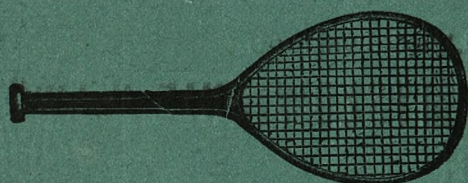
Władysław Kwaśniewski

Fryzyer damski i męski
poleca się Szan. Publiczności.

Zakopane, Krupówki 40, obok magazynu franc.

Reim i Spółka

Kraków * Rynek 37, Linia A-B



Polecają: Lawn-Tennis, Krokiety, Kule i Kregle. Hamaki, Piłki gumowe, Piłki nożne. Huśtawki ogrodowe, Przyrządy gimnastyczne. Przybory do rybołówstwa. Necesery, Flaszki i Kubki do podróży, Wanny i Miednice gumowe, Gąbki, Pantofelki, Kapelusze do kąpieli. Lakiery, Kremy i Pasty do bućków. Środki do czyszczenia plam. Story i Żaluzje do okien. Soxlety do sterylizowania mleka. Lakiery na kapelusze. Perfumy, Mydła, Pudry z pierwszorzędných fabryk. Wody kolońskie, Wody toaletowe, Środki kosmetyczne, Szczotki, Grzebienie i Lusterka.

Nowe cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

ZASTĘPSTWO NA ZAKOPANE

ma powierzone

inżynier budowniczy

T. PRAUSS

w Zakopanem.

JÓZEF GORLECKI.
.... FABRYKA
SIATEK, MEBLI, KONSTRUKCYI ŻELAZNYCH
i WYROBÓW ORNAMENTALNYCH KUTYCH.
KRAKÓW, ul. św. Wawrzynca 26.
Telefon 211.
Telegraf Józef Gorlecki
Kraków.



LEKCYI MUZYKI

udziela nauczycielka

z dyplomem warszaw. konserwatorium.

Wiadomość przy ul. Zamoyskiego 1.



PIERWSZORZĘDNA KATOLICKA

PAROWA PIEKARNIA

WŁADYSŁAWA DAŃCA

W ZAKOPANEM — RYNEK.

SKLEPY: ulica Krupówki 378, ul. Kościeliska 645
poleca doborowe pieczywa po cenach bardzo przystępnych.

Usługa rzetelna.



Zakopane.

Założona w roku 1884, odznaczona medalem na wystawie
w 1894 r.

Cukiernia i Restauracya

w hotelu „Morskie Oko“

poleca pierwszorzędną, znakomitą kuchnię. Obiady i kolacje
à la carte i w abonamencie miesięcznym. Wyborowe ciastka,
herbatniki, cukry i czekoladki warszawskie i własnego wyrobu.
Najlepsza kawa, herbata, czekolada, lody i chłodniki wszelkie.
Zamówienia na wycieczki, wesela i bale uskutecznia starannie
po cenach przystępnych. Specyalność! „TORT ZAKOPIAŃ-
SKI“ dotąd nigdzie nie wyrabiany, przygotowuje każdej
chwili. Pokój do śniadań i handel delikatesów. — Wina
węgierskie, francuskie, szampańskie, austriackie. —
Likieri. Wina węgierskie i austriackie od 60 cnt. butelka,
wyrzedaje

z wysokim poważaniem

Waleryan Płonka.



Broszura inżyniera Waleryana Dzieślewskiego

UPRZYSTĘPNIENIE I UPRZYMYSŁOWIENIE TATR POLSKICH

z projektem kolei wązkotorowej ze Zakopanego pod Świnnicę (2050 m.
nad p. m.), z 9 ilustracyami, jest na składzie w księgarni p. Zwoliń-
skiego w Zakopanem — Cena 3 korony.



BAZAR
PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

I. F. J. KOMENDZIŃSKI

ZAKOPANE
KRUPÓWKI

Poleca Szan. Publiczności **rzeźby** własnego wyrobu. **Majolikę** w wielkim wyborze z Kołomyi. **Hafty** najrozmaitsze w stylu
góralskim gustownie wykonane. Rozmaite **zabawki** z drzewa dla dzieci. Wielki wybór **mebli bambusowych** i z trzciny, oraz
rozmaite koszykarskie roboty. **Fartuszki** ozdobne w stylu huculskim. **Dywany**, chodniki, portyery, kilimy, patarafki itp. **Koce**
wełniane, derki, kapy na łóżka. **Hafty** wiazownicze. Bławaty, **materye** wełniane na suknie, oraz płócienna zefiry i perkale. Różne
barchany, **flanele**. Czysto wełniane trykotarze wedle przepisu Dra Jaegera. Kaftaniki, Kalesony, Koszule, Skarpetki. **Bieliznę męską**
i damską. **Rękawiczki** warszawskie. **Parasole** i **Parasolki**. **Krawatki**. Bieliznę dla turystów. **Obrusy**, serwety, ręczniki, chustki do
nosa. Szczególniej na obecną porę poleca wybory prawdziwe wełniane Tynieckie, nadzwyczaj ciepłe, trwałe i tanie, a mianowicie:
Czapki werandowe, rękawiczki, skarpetki, pończochy itd. Wielki wybór peleryn dla pań i panów, wedle najnowszego kroju wyko-
nane. Niezrównany wybór serdaczków sukiennych w stylu góralskim, haftowanych, dla pań i dzieci, od 3 koron za sztukę. Nader
gustowne figara, bolera jedwabiem lub atlasem podbite. Gotowe bundy Łańcuckie. Wielki wybór leżaków i różnych mebli z wikliny.

P. T.

Pragnąc Szan. Publiczność przekonać, jak wysoko przemysł krajowy rozwinięty i że zbytniem jest wysyłanie grosza polskiego za granicę, postanowiłem
urządzić stałą wystawę, tj., że każdy mający chęć obejrzeć wyroby krajowe w moim sklepie, ma zawsze wstęp wolny, chociażby nie miał zamiaru kupowania.

W niedzielę i święta Bazar zamknięty.

Pełen szacunku i poważania I. F. J. KOMENDZIŃSKI.

PRZEGLĄD ZAKOPIAŃSKI

Czasopismo poświęcone sprawom Tatr i Podhala.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca, a od czerwca do 15 września co tydzień.

Wystawa.

Niebo zachmurzone nie zapowiada wcale pogody, mimo to jednak od godziny 3-ciej zaczynają gromadzić się goście zaproszeni i deputacye. Wśród gości widzimy marszałka powiatu, komisarza starostwa, Radę gminną in corpore z wójtem na czele, komisarza Madurowicza, prezesa Tow. Tatrzańskiego, Dyr. Ponikłę, reprezentantów Towarzystwa «Gwiazdy» w strojach mieszczańskich, delegacyę Tow. gimnastycznego «Sokół» i wiele, wiele innych.

O godzinie 4 $\frac{1}{2}$ wstąpił na estradę kiosku muzycznego naczelnik gminy, Dr. Chramiec, i temi słowy odezwał się do zebranych:

«Imieniem gminy mam zaszczyt powitać zebranych i wyrazić szczerą radość, że wystawa w Zakopanem doszła do skutku. W pierwszym rzędzie składam dzięki inicjatorowi tego dzieła, p. Dyrektorowi Battaglii, następnie tym, którzy myśl tę w czyn wprowadzili, to jest Komitetowi wystawy.

Przemysł nasz krajowy staje obecnie w szranki do walki z tandetą zagraniczną, i jest nadzieja, że wyjdzie z niej zwycięsko.

Ościennę kraję dawno zbierają obfite plony z przemysłu, który u nas jest dopiero w zakątku. Nielicznych pracowników nad uprzemysłowieniem widzimy w naszym społeczeństwie, i ci, co z przyjemnością zaznaczam, składają nasze dzielne grono wystawców.

Wystawa ta wykazuje dorobek kraju pod względem przemysłowym. Że nie wielki może, to dlatego, że z wielkimi trudnościami walczyć trzeba. Przemysł nasz nie tylko wskrzesić, lecz i publiczność do wyrobu krajowego zachęcić, nakłonić trzeba, dlatego tem większa podzięką należy się Komitetowi, że do tego dzieła z ufnością i energią się zabrał.

Z tego względu proszę publiczność, wśród której mamy tylu gości z dalekich stron, by uwzględniała trudności, z którymi walczyć musieli twórcy wystawy i uwzględniając je, dobre wyniosła mniemanie.

Szczęść Boże w rozpoczętem dziele! Niech uznanie będzie dla pracowników podzięką».

Następnie zabrał głos Dyrektor Centralnego Związku przemysłu fabrycznego, a inicjator wystawy, Baron Roger Battaglia:

«Wystawa ta jest tylko przeglądową. Celem jej nie jest wykazywanie braków baczemu oku fachowców, lecz umacnianie poczucia samoobrony w sprawach gospodarczych. Najlepszym sposobem agitacji jest informowanie, najlepszym sposobem uczenia — uczenie poglądowe — tam szczególnie, gdzie chodzi o poparcie przemysłu krajowego.

Mamy do zwalczania uprzedzenie, że w kraju rolniczym, jak nasz, przemysł nie posiada warunków rozwoju, że to, co jest, to się tworzy, jest niby zabawką. Obecna wystawa nie może dać obrazu całego przemysłu krajowego. Na prawdziwe, wielkie wystawy nie stać nas, bo w ciężkich warunkach przemysłowcy rozszerzają zbyt. Wystarczy, gdy wystawa zdolną będzie wykazać społeczeństwu, że przemysł jest gałęzią poważną, że potrzebuje uwzględnienia, że wytwórczość przemysłowa jest ważniejszą, niż się to ogółowi wydaje...

Od lat kilku wołamy: «kupujmy tylko wyroby krajowe. Na tem polu osiągnięto poważne rezultaty. Pod wrażeniem «Wrześni» ruch ten istotnie zrobił wiele. Wspomnę tylko sprawę cukrową, dzięki poparciu i zainteresowaniu się społeczeństwa, zamiast ośmiu tysięcy morgów buraków uprawiamy piętnaście tysięcy. Stanowi to przybytek trzech milionów koron rocznie. W innych działach w ciągu ostatnich dwu lat wynosi przybytek z wytworów przemysłowych około dwu milionów ro-

cznie. To wszystko mało! Lecz z jakimiż trudnościami walczyć przychodzi! Są fakta oburzające... Tak n. p. kartel żelazny, potężny związek niemieckich przemysłowców wyzyskuje nas w sposób niesłychany. Każdy plug, każdy młot, każdy gwóźdź opłaca haracz! Kartel ten święci prawdziwe orgie wyzysku, do tego stopnia, że podniosła się przeciw niemu burza, nawet w krajach rdzennie austriackich. Uchwalono w parlamencie rezolucję, by w razie, gdyby kartel nadal tak postępował, rząd będzie miał prawo zniżyć cło na żelazo. W akcji tej brało żywy udział Koło polskie. Na to odpowiedziało kilku kartelowców obelgami, że Koło polskie popiera prywatne sprawy posłów. Na zebraniu przemysłowców we Wiedniu oburzano się na uchwałę sejmową, że przy dostawach autonomicznych producenci krajowi mają pierwszeństwo. Z usiłowań, które mają na celu powstrzymać emigrację i podnieść dobrobyt, uczyniono zarzut, że my dążymy do rozbicia państwa. Na to trzeba odpowiedzieć, nie słowami, nie polemiką, lecz czynami. Zabierając tę część Polski, oddawali się wrogowie nasi słodkiej nadziei, że my będziemy kolonią dla zbytu ich tandety... Równem zamiłowaniem, jakim otaczamy nasz język, nabytki kultury narodowej, trzeba otaczać pracę swojską, trzeba zamiłowanie pogłębić, trzeba, by się tą ideą przejęło całe społeczeństwo. Tę ideę popularyzować ma wystawa. Ma też usunąć uprzedzenia do wyrobów krajowych. Na bok więc niech idą utyskiwania na brak pięknych etykiet, pięknego opakowania i na inne drobne braki. To są drobnostki w porównaniu z zamachami na nas. Te myśli niech nas przejmują przy zwiedzaniu wystawy — krzewmy je w jak najszerszych kołach».

Imieniem Komitetu wystawy przemawiał prezes Grzegorz Zgleczewski:

«Jako przewodniczącemu Komitetu wydaje mi się, że Zakopane służyć może za najlepszy teren do tak wielkiego dzieła. — Mało mieliśmy czasu, by spełnić wszystko tak, jak pragnęliśmy. Dziękuję członkom Komitetu za trudy i zabiegi, które bądź co bądź przyczyniły się do stworzenia harmonijnej całości. Upraszam o pobłażliwość dla dzieła, dokonanego w tak ciężkich warunkach, a zaznaczę jeszcze, że jednocześnie odbywa się pięć takich wystaw w naszym kraju. Dziś stworzono to, na co trudne warunki pozwoliły, na całym obszarze ziem polskich walczyć nam przychodzi, z otuchą podnoszę, że z tej walki często

wychodzimy pomyślnie, bo ze względu na rezultaty pracy cenią nas nawet wrogowie. Wzmocnieniem przemysłu może choć w części zapobiegniemy emigracji. Specjalnie w zaborze austriackim przemysł przedstawia się biednie, lecz nie dziw, tu nawet państwo czyniło wysiłki, by przemysł nasz zabić. Stwierdzam, że w pracy naszej znaleźliśmy niespodzianie poparcie moralne i finansowe społeczeństwa, które nam ułatwiło spełnienie zadania. Zechciejcie zatem nagradzać rezultaty pracy wystawców: wyrozumiałością, łaskawością i gorącym poparciem».

Nakoniec p. Kazimierz Galusiński, jako Dyrektor wystawy, odczytał nadeszłe telegramy: między innymi od ministra Piętaka, od Józefa Olszewskiego, Dra Zanietowskiego, Dra Zygmunta Wąsowieza, inżyniera Horoszkiewicza i wiele innych, wreszcie otworzył wystawę słowy: «nie chcę nużyć słuchaczy i opóźniać momentu otwarcia wystawy, która jest świętem gospodarskiej pracy, która oby przyniosła jak najlepsze rezultaty.

Otwieram wystawę!»

Poczem otwarły się podwoje głównego pawilonu i zaczęło się zwiedzanie. O godzinie 9 wieczorem odbyło się wspólne zebranie w restauracji wystawowej.

Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego.

Świeżo ukazał się XXVI rocznik Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego. Treść jego, skromniejsza niż w ubiegłym roku, dzieli się na część sprawozdawczą i literacką. W pierwszej obok protokołów z dwu Walnych zgromadzeń, sprawozdania z gospodarki pieniężnej Towarzystwa, sprawozdań z czynności Sekcji Turystycznej i oddziałów: Czarnohorskiego, Pienińskiego i Babiogórskiego, umieszczono wspomnienie pośmiertne o ś. p. Piotrze Chmielowskim, byłym profesorze Uniwersytetu warszawskiego i lwowskiego, oraz kronikę wycieczek, odbytych w Tatrach w r. 1904. Ze sprawozdania z czynności Towarzystwa Tatrzańskiego wynika, że zajmowało się ono w ubiegłym roku, obok innych drobniejszych spraw, głównie przygotowaniami do zamierzonej budowy hotelu przy Morskiem Oku i konserwacją lub ulepszaniem istniejących już w Tatrach ścieżek i schronisk. Jako ważny moment w rozwoju Towarzystwa należy również podnieść założenie nowego oddziału Towarzystwa, a mianowicie

oddziału Babiogórskiego z siedzibą w Makowie, mającego na celu udostępnienie tej części Karpat. Członków liczy obecnie Towarzystwo Tatrzańskie 1679, oddziały zaś razem 292.

Część literacka «Pamiętnika» nie zupełnie odpowiada swemu zadaniu. Pod napisem bowiem «II. Dział naukowy i turystyczny» nie znajdujemy ani jednego artykułu naukowego, ani turystycznego, natomiast przeważają przedruki i wspomnienia z dawniejszych lat. Część tę rozpoczyna zajmująca «Baśń tatrzańska o królu węzów», spisana przez Kazimierza Łapczyńskiego, ilustrowana przez ś. p. Walerego Eljasza, oraz wspomnienie o ś. p. Łapczyńskim. Baśń tę drukowano pierwszy raz w «Kłosach» w r. 1867. Następnie p. t. «Zdarzenie w Tatrach» opisuje Hugo Zapałowicz, niezwykły wypadek, jaki zdarzył mu się na Giewoncie w czasie burzy i podaje garść swych wrażeń odnośnie do rozwoju Zakopanego. W dalszym ciągu znajdujemy ciekawe podania «O Babiej Górze» gospodarza w Zawci, Wawrzyńca Szkolnika i tegoż autora «Wskazówki do poznania Babiej Góry». Ostatnim artykułem jest «Opisanie ciekawe gór Tatrów» napisane prawdopodobnie w XVII lub XVIII w. przez Michała Chrościńskiego, wydane z rękopisu i zaopatrzone wstępem krytycznym oraz uwagami przez Dra Stanisława Eljasza-Radzikowskiego. Rzecz to bardzo interesująca, ponieważ Chrościński był zapewne pierwszym podróżnikiem polskim w Tatrach.

Jeżeli sięgniemy pamięcią kilka lat wstecz, kiedy Towarzystwo Tatrzańskie członkom swym dawało co roku piękne premia w postaci kilku wido-ków tatrzańskich w heliografurze, w roku zaprzyszłym ofiarowało rzecz tak cenną, jak nową mapę Tatr z polską nomenklaturą, a ostatnio wystąpiło z pokaźnym tomem «Pamiętnika», odznaczającym się zarówno dobozem artykułów, jak i wielką ilością pięknych ilustracji, zadziwić nas musi, że Towarzystwo, widocznie kierując się względami oszczędności, wydało w bieżącym roku jedynie «Pamiętnik», którego treść i forma nie odpowiada celom i zadaniom Towarzystwa, a już w każdym razie nie przyczyni się do pozyskania Towarzystwu nowych członków.

A. K.

Gospodarka drogowa.

Na zapytanie, na czym polega autonomiczność Galicji, w odpowiedzi usłyszymy przedewszyst-

kiem, że na budowie i utrzymaniu dróg. I rzeczywiście w olbrzymiej większości powiatów i gmin galicyjskich gospodarka drogowa zarówno administracyjnie, jak finansowo, stanowi najważniejszy dział pracy autonomicznych zarządów. Nie przeszkadza to wprawdzie, że owe podstawy naszego samorządu — drogi, choć niewątpliwie lepsze, niż na przykład w Królestwie, wogóle jednak pozostawiają bardzo wiele do życzenia, a stan Galicji i pod tym względem porównywany być nawet nie może z innymi, autonomicznymi krajami.

Bądź co bądź jednak coś się przecież robi w tym kierunku, gromadzi się jakieś fundusze, pobiera się podatki drogowe w naturze, i gorzej lub lepiej, ale w każdym razie jakoś się administruje funduszem drogowym w gminach, powiatach i w kraju. W porównaniu więc z innymi działami samorządu, gospodarka drogowa musi się wysuwać na pierwszy plan, w innych bowiem działach autonomiczność tak gmin, jak powiatów, wyraża się już tylko w bezdusznym, biurokracycznym odrabianiu kancelaryjnych kawałków. Szkoły, policje wszelkiego rodzaju, z wyjątkiem może polowej, ekonomiczny rozwój, rolnictwo, przemysł miejscowy i handel, są to wszystko kwestye autonomicznemu przedstawicielstwu gmin naszych i powiatów albo zupełnie obce, albo jeśli poznawane to dorywczo, wskutek wyjątkowych jakichś okoliczności.

Gmina zakopiańska pomimo zupełnie odmien-nych warunków, wyróżniających ją znacznie z pomiędzy wszystkich innych gmin galicyjskich, nie odstępuje jednak w niczem od smutnego szablonu podstawowych jednostek naszej autonomii.

W samorządzie tutejszej gminy musiało się wysunąć na pierwszy plan to, co wynika z wy-bitnego charakteru tej miejscowości, a więc przede-wszystkiem zaspokajanie potrzeb uzdrowiska i regulowanie stosunków, wynikających z bardzo licznego gromadzenia się tutaj czasowej, prze-jezdnej ludności.

Że dla potrzeb uzdrowiska gmina w auto-nomicznym swoim zakresie nie robi nic zupełnie, przekonywać nie potrzeba, bo przy najlepszych chęciach nikt nie odnajdzie nigdzie najlżejszych śladów działalności gminy w tym kierunku.

W gminie zakopiańskiej przyjętą została zasada, wszechstronnie i ściśle stosowana, że to, co potrzebne dla gości, musi być załatwiane za pieniądze gości, gmina na to nie powinna wydać ani centa.

Fundusz więc klimatyczny, powstający z taks od gości, pokrywa koszt utrzymania biura stacyi, lekarza, oświetlania, skrapiania i oczyszczania ulic, płaci uciążliwą gwarancję kolejową, dopłatę na utrzymanie dróg, na budowę wodociągów, na policję, na straż ogniową, na szpital itd., słowem wydatkuje się cały na opędzenie najniezbędniejszych codziennych potrzeb. O ulepszeniach, o nakładach dla rozwoju, mowy być nawet nie może. A stanowisko gminy co do tego najlepiej się określa odmówieniem przez Radę gminną nawet poręczenia tylko dla projektowanej przez Komisję klimatyczną pożyczki inwestycyjnej.

Ponoszone przez gminę wydatki na budowę nowych ulic i chodników i na wodociągi, nie mogą być zaliczane do kategorii specjalnych, stanowią bowiem ogólny kulturalny dorobek gminy. A przytem ulepszenia te, przy zachowaniu wprawdzie pozorów samorządu, zostały jednak właściwie autokratycznie narzucone gminie wbrew jej istotnym intencjom.

Dla specjalnych zatem potrzeb Zakopanego autonomiczność tutejszej gminy jest właściwie bez znaczenia.

Jak jest wykonywany przez gminę drugi, w Zakopanem szczególnie ważny dział samorządu — policja miejscowa, wiemy i ze sprawozdania, przedstawionego Sejmowi przez Wydział krajowy w roku zeszłym, a stwierdzającego nieudolność zwierzchności gminnej w tej gałęzi administracji i z dekretu, przekazującego tę część autonomicznej gospodarki komisarzowi rządowemu, z powodu niedostatecznego prowadzenia jej przez gminę we własnym zarządzie.

A oto jaka jest wreszcie autonomiczna zdolność zakopiańskiej gminy w punkcie ciężkości gminnego i powiatowego samorządu, w gospodarce drogowej, — stwierdza urzędowe orzeczenie wydane niedawno, bo w czerwcu r. b.

Orzeczenie to, na podstawie szczegółowych cyfrowych zestawień, wykazujących administrowanie prestacjami drogowymi w latach od 1902 do 1904 w konkluzji podnosi, że administracja ta jest niewłaściwą, i że nie jest prowadzoną w kierunku dodatnim. — Niewłaściwość administracji orzeczenie widzi w corocznym przekraczaniu preliminarza; w pokrywaniu wydatków bieżących zaległościami ściągniętymi za ubiegłe lata; w zbyt powolnem ściąganiu tych zaległości; w zaliczaniu na rachunek funduszu dróg subwencyonowanych nieodrobionych prestacji; wreszcie w wydatko-

waniu całych z wykupna prestacji pochodzących sum, wskutek czego zadłużenie się gminy w funduszu dróg subwencyonowanych doszło obecnie już do 5343 koron.

Już sam ten sposób administrowania sprawia, że rezultat robót drogowych nie może być dodatnim. Dalej jednak stwierdzono, że roboty konserwacyjne wykonuje gmina dorywczo, bez należytego programu i wytkniętego kierunku, a — jak delikatnie określa orzeczenie — równoczesne używanie większej ilości prestacji i utrudniony wskutek tego nadzór, pociąga za sobą to znaczne przekraczanie prelimitowanych sum i niewyzyskanie należyte prestacyjnych sił.

Rezultat więc ostateczny gospodarki drogowej w gminie zakopiańskiej, to obdłużanie gminy pomimo fatalnego wciąż stanu dróg, pozostających pod wyłączną opieką zarządu gminnego. Żeby się przekonać, że stan tych dróg jest istotnie fatalny, wystarczy wskazać na takie drogi jak do Strążysk, do Białego, do Olezy, na Kozieńcu i t. d., przez które przejazd należy do formalnych katuszy.

O staranności zaś wykonywania robót przez gminę, świadczyć może przeprowadzone przed paroma laty pamiętne wyreperowanie ulicy Kasprusie, polegające na wysypaniu jej tak grubymi kamieniami, że przez długi czas przejazd tamtędy bez popsucia wozu był niemożliwym.

I w tym zatem kierunku gospodarki autonomicznej zakopiański zarząd gminny otrzymał urzędowe świadectwo nieudolności.

Ale i to nie przeszkodzi, aby opinia publiczna od dziennikarzy, goszczących w zakładzie Dra Chramca, a Sejm od posłów i radców, spędzających tam lato, dowiedzieli się, że wszystkiemu złemu w Zakopanem winna jest klimatyka, że ją znieść potrzeba, a zarząd nad Zakopanem oddać niepodzielnie wójtowi, który, zdaniem korespondentów »niezależnych« dzienników jest »najmilszym pod słońcem człowiekiem« i posiada w swym parku »długie jak wieczność deptaki«...

Uniwersytet wakacyjny.

Serya pierwsza wykładów zakończyła się. Dwie serye dwutygodniowe urządzone w roku zeszłym w samym tylko sierpniu, okazały się niewystarczającymi; nie mogły objąć tego, co dla tak znacznej i różnorodnej liczby słuchaczy było pożądanem i potrzebnem. W tym więc roku, czy-

niąc zadość stwierdzonej potrzebie, dodano trzecią seryę, rozpoczynając wykłady o dwa tygodnie wcześniej.

W pierwszej tej seryi odbyło się czterdzieści kilka wykładów, dwie wycieczki naukowe, oraz kilka konwersatoryów, roztrząsających zagadnienia, poruszane w wykładach.

I na wykładach i w konwersatoryach udział słuchaczy był zawsze bardzo licznym, z widocznym zainteresowaniem i chęcią poważnego korzystania.

O ile sądzić można z powierzchownej obserwacji, wykłady tegoroczne pod względem naukowego z nich korzystania, przedstawiają się w tym roku znacznie już lepiej, niż w zeszłym. W stałej mniej więcej frekwencji na wszystkich wykładach i w zachowaniu się słuchaczy znać oswojenie się i wprawę w korzystaniu z podawanej wiedzy. To są fakty, stanowiące najlepszą odpowiedź na liche insynuacje w rodzaju ostatniej w *Głosie Narodu*. »Poważne« źródło, z jakiego *Głos* informację swe czerpał, określiło dostatecznie i powagę swoją i sumienność, ocenianiem wykładów pp. Brzozowskiego i Feldmana, jeszcze przed ich wygłoszeniem.

To najlepiej świadczy o »bezstronności« tych, którzy kursom zarzucają stronniczość, nienaukowość i t. d., ale na niewidziane i niesłyszane. Można więc być spokojnym, że takie »powagi« i takie sumienia dobrej sprawy nie zepsują.

W ostatnich dniach zarząd kursów ogłosił zmieniony nieco program wykładów seryi II. Mianowicie w seryi tej zapowiedzieli wykłady pp. Ernst »O fizycznej budowie słońca« 8 godzin; Feldmann — Henryk Ibsen« 6 godzin; Heryng Zygmunt — »Logika ekonomii« 8 godzin; Jodko-Narkiewicz — »O demokracji w nowoczesnym prawie państwowym« 6 godzin; Karpowicz St. — »Zasady wykształcenia ogólnego« 8 godzin i Monat Hen. — »O Słowackim«.

W trzeciej seryi będą wykładali: pp. Krzywicki, Łepkyj, Minkiewicz, Silberstein, Sioma, Szeplewicz i Witkiewicz. P. Nałkowski z powodu złego stanu zdrowia przybyć nie może. Zarząd zastąpił go nową siłą, prosząc o wykłady z zakresu geologii p. Józefa Siomę, asystenta przy katedrze mineralogii w Warszawie. P. Sioma zgłosił wykład 6-godzinny p. t. »Oblicze Tatr, jako wyraz dynamiki ziemi«.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Marszałek kraju w Zakopanem. Marszałek kraju, Stanisław hr. Badeni, przybył do Zakopanego we środę po południu. Z dworca udał się piechotą w towarzystwie p. komisarza Madurowicza do hotelu Stamary, następnie złożył wizytę b. ministrowi Dunajewskiemu, wreszcie o godzinie 7-mej przybył na wystawę, gdzie powitał go dyrektor wystawy, p. Kazimierz Galusiński, wraz z prezesem komitetu wystawowego, p. Grzegorzem Zgleczewskim. W ich towarzystwie, jakoteż posła Danielaka i p. komisarza Madurowicza, zwiedził Marszałek szczegółowo wystawę, interesując się najdrobniejszymi szczegółami.

Zapytywał czy atrament »Tlenu« może iść w zawody z obcym; kolej zębnicowa projektu p. inż. Dzieślewskiego żywo go zainteresowała, przyczem wypytywał się o ilość gwarantowanych udziałów. Więcej czasu poświęcił Marszałek oglądaniu wyrobów c. k. szkoły zawodowej, mianowicie urządzenie pokoju sypialnego nader mu się podobało.

Po szczegółowym zwiedzeniu pawilonu głównego, udano się na teren wystawowy, gdzie orkiestra pod osobistym kierownictwem p. Czyżowskiego powitała marszem z Tannhausera; na zakończenie odegrano »Jeszcze Polska nie zginęła«, co Marszałek wysłuchał stojąc.

Na terenie wystawowym zwrócili uwagę do stojącego gościa wyroby sanockich zakładów, dalej zakład kurnicki hr. Zamoyskiej, gdzie zatrzymał się nieco dłużej, dopytując się o wszystko szczegółowo.

O godzinie 8 wieczorem opuścił Marszałek wystawę, wynosząc miłe, jak zapewniał, wrażenie, i przeświadczenie, iż zasilek, przyznany przez Wydział krajowy, znalazł dobrą lokatę.

Następnego dnia, oprowadzany przez p. komisarza, zwiedzał Marszałek Zakopane, poświęciwszy naturalnie szczególną uwagę i najwięcej czasu oglądaniu robót wodociągowych.

Teatr. Widzieliśmy więc w Zakopanem owych sławnych, przez długi czas z czytania tylko znanych, »Tkaczy« Hauptmanowskich. Sztuka to potężna plastyką przedstawienia beznadziejnej doli tych, najniższych, najbardziej wyzyskiwanych i mrocznej głębi ich dusz tęskniących i zbolących. Akcja w »Tkaczach« opiera się, jak wiadomo, na grze kilku tylko osób, występujących na mieniącem się tle tłumnych, zbiorowych scen. Pomimo

tego jednak, aby sztuka robiła wrażenie, muszą grać dobrze nie tylko ci z głównej akcyi, ale i cały tłum musi być albo istotnie zgnębionym, pokornym, w ukrytej głębi tylko rozpaczą wrzącym tłumem, albo druzgocącą wszystko, żywiołową siłą.

Ogólne wrażenie z wystawionych w Zakopanem »Tkaczów« jest bardzo dobre, główne bowiem role miały doskonałych przedstawicieli w artystach takich, jak gościnnie występujący p. Mielewski, dalej pp. Węgrzyn, Osterwa, Stradiot i inni, tłum zaś składał się nie ze zwykłych statystów, ale grali w nim amatorowie, biorący udział w przedstawieniu z racyi jego celu. Dwa bowiem przedstawienia »Tkaczów« zostały zamówione przez grupę amatorów, którzy tę sztukę przygotowywali samodzielnie, z przeznaczeniem dochodu w połowie na szpital miejscowy, w połowie na ofiary walk w Królestwie. Drugie przedstawienie odbędzie się 12-go sierpnia.

W czwartek 27-go teatr dał farsę Abrachamowicza i Ruszkowskiego »Pospolite ruszenie«, która doskonałą grą ubawiła szczerze, nielicznie niestety zebraną publiczność.

W sobotę 29-go »Dziady« z udziałem p. Mielewskiego, a we wtorek 1-go, »Mazepa« także z p. Mielewskim, na korzyść przytem »Szkoły Ludowej« na Śląsku, iść więc należy koniecznie a i warto.

Wiec w sprawach szkolnych Królestwa, projektowany początkowo na sobotę 29-go, odłożony został na poniedziałek 31-go, z powodu urzędowej w sobotę przez Towarzystwo Tatrzańskie zbiorowej wycieczki do Pienin.

Wieczór pieśni. Sympatycznie znana z estrad Warszawy, Lwowa i Odessy, śpiewaczka panna Felicja Romanówna, zapowiada wieczór pieśni dnia 9 sierpnia w Zakopanem.

Uczennica Lampartiego (ojca) i prof. Stockhausena, występować tu będzie w sali hotelu »Morskie Oko«. Bliższe szczegóły w programie koncertu.

Delegat gości, dr. Janiszewski, zwołuje w dniu 5-tym sierpnia publiczne zebranie dla złożenia wyborcom sprawozdania z działalności Komisji klimatycznej. Zebranie to odbędzie się w sali hotelu »Morskie Oko« o godz. 11 przed południem.

Wieczornica góralska, urządzona przez zakopiański »Związek Górali«, odbędzie się 12-go sierpnia. Będzie to druga tego rodzaju zabawa, urządzona przez nasze góralskie stowarzyszenie. — Pierwsza odbyła się ubiegłej zimy, z udziałem

posła Bojki, wywierając na licznie zebranej wtedy publiczności bardzo miłe wrażenie.

Koncert orkiestr. Kierownik orkiestr klimatycznej i wystawowej, p. Czyżowski, zamierza urządzić koncert, w którym wezmą udział obie połączone orkiestry. P. Czyżowski gotów jest przeznaczyć dochód z tego koncertu na jakiś cel humanitarny, dobrzeby więc było zasilić tym dochodem szpital miejscowy. A zatem przede wszystkim panowie lekarze i ci, którzy szczerze współczują ubogim chorym, powinni się zająć zorganizowaniem koncertu i agitacją dla jego powodzenia.

P. Wiktor Grąbczewski, artysta opery warszawskiej, daje koncert w Zakopanem, w sali hotelu »Morskie Oko«, dnia 6-go sierpnia. W koncercie tym wezmą także udział artyści: H. Ostrzyńska, H. Misky, J. Mech i śpiewaczka z Mediolanu, Zoe Nesledy. Będzie to więc istna uczta artystyczna.

Na „Szkołę ludową“. Zarząd miejscowego Koła Tow. »Szkoły ludowej« dla uzyskania środków na utrzymanie i zakładanie bezpłatnych czytelni ludowych, urządzi dnia 2-go sierpnia zabawę ogrodową w publicznym ogrodzie przy Towarzystwie Tatrzańskim. Podczas zabawy wystąpi Chór akademicki, poprzedzając ofiarą tą na cel dobry własny swój koncert, wyznaczony na dzień następny, 3-go sierpnia. Ofiarę tę Chór czyni w nadziei, że zachęci w ten sposób publiczność do tem chętniejszego poparcia koncertu Chóru, mającego zasilić akademickie humanitarne cele.

Posel Daszyński, uproszony przez Zarząd Główny Uniwersytetu ludowego, wygłosi na korzyść tego Uniwersytetu odczyt w Zakopanem. Data tego odczytu jeszcze nie ustalona, wiadomo tylko, że wypadnie około połowy sierpnia.

Niezwykły prelegent, bo był członkiem stowarzyszenia brata Alberta, znany pod imieniem brata Józefa, wychowaniec petersburskiej akademii duchownej, a obecnie członek czynny Towarzystwa filozoficznego we Lwowie, p. Ludwik Pomian Biesiekiński, wygłosi w Bibliotece publicznej szereg odczytów. Pan B., oprócz filozofii, której się specjalnie poświęca, jest także gruntownym znawcą języków i literatur starohebrajskiej i innych wschodnich.

Odczyty Eleuteryi, których tytuły, daty i prelegentów podaliśmy w poprzednim numerze, rozpoczęły się 1-go sierpnia. Odczyty odbywają się w sali Biblioteki publicznej (dawnej Czytelni Zakopiańskiej), o godz. 6-tej po południu. Ceny biletów na całą seryę: krzesło 4 kor., wstęp 2 kor.;

na pojedynczy wykład krzesło 1 kor., wstęp 50 hal. Wykładów będzie sześć.

„Budownictwo drzewne.“ Pod tym tytułem ukazał się świeżo VI-ty zeszyt «Materyałów.» wydawanych przez Towarzystwo «Polska sztuka stosowana» w Krakowie pod redakcją Edwarda Trojanowskiego i Jerzego Warchałowskiego. Zeszyt ten, o wiele bogatszy, niż poprzednie, został poświęcony specjalnie zabytkom budownictwa polskiego, w których jako materiał przeważa drzewo. Mamy tu reprodukcje zebranych z najrozleglejszych stron Polski: chat, domów podcieniowych, dworów szlacheckich, kościółków, cerkiewek, bóżnic, kapliczek, zabudowań gospodarskich i t. d. Wybór bardzo interesujący. Odbitki świetne podług dobrych zdjęć. Wydanie tych okazów, stanowiących zaledwie małą część bogatych zbiorów krakowskiego Towarzystwa, jest znakomitem rozszerzeniem materiału z zakresu zabytków budownictwa drzewnego, które się przedstawiały, jak dotąd, najbogaciej i najobficiej, na naszym Podhalu. — Zeszyt zdobi okładka podług rysunku E. Trojanowskiego. Materiał ilustracyjny poprzedza wstęp, napisany przez J. Warchałowskiego. Wydawnictwo to, przeznaczone na premjum dla członków Towarzystwa za rok 1905, znajduje się nadto w handlach księgarskich; w Zakopanem zaś na składzie w księgarni Zwolińskiego na Krupówkach.

Chór Akademicki lwowski, zjedzie prawdopodobnie na wystawę na szereg koncertów. Dyrekcja czyni właśnie starania w tej mierze.

L. LASKA

Rzeźby zakopiańskie i toporki.

Rzeźbione w drzewie karty pocztowe.

Pawilon koło dworca tatrzańskiego.

• Pawilon naprzeciw Przecznicy. •

Leon Gałek z Krakowa

Wyrób i Magazyn Obuwia
męskiego, damskiego i dzieciennego
oraz wszelkie reperacye.

Zakopane — Krupówki, vis à vis nowej poczty.

Landau wiedeńskie

firmy Blaha, mało używane

do sprzedania.

Wiadomość Jagiellońska „Ukrainka“

FOTOGRAF

Tadeusz Jaworski

dawniej J. Mien

= Krupówki 57. =

Wykonuje zamówienia wchodzące w zakres sztuki fotograficznej.

Poleca się P. T. Publiczności.

Po powrocie z Paryża

udzielam nadal lekcji

Rysunku i malarstwa

oraz

Sztuki stosowanej.

Blanka Mercère.

Zakopane — willa „Mazowsze“, Jagiellońska 36.

Skład Apteczny Droguerya E. de CLOSMANNA

magistra farmacyi

poleca po cenach najniższych:

WODY MINERALNE naturalne i sztuczne. Sole mineralne do kąpieli.

KĄPIELE kwasu węglowego CO₂.

PERFUMY i KOSMETYKI krajowe, franc. i ang.

KONIAKI lecznicze franc. i węg.

LORNETY TURYSTYCZNE i teatralne.

PIERWSZY SKŁAD PRZYBORÓW i chemikalii do FOTOGRAFII.

Ciemnia fotograficzna.

WAGA OSOBOWA patent ang.

Zakopane, Krupówki — za Mostem.

MARCIN KILIJAŃ**KRAWIEC.**

Magazyn sukien damskich i męskich. Skład peleryn własnego wyrobu i serdaczków zakopiańskich.

Krupówki, obok nowej poczty.

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY**WYROBÓW PAPIEROWYCH**

pod godłem „NORIS“

W. BEŁDOWSKIEGO

Magistra farmacji i chemika w Krakowie, ulica Starowiślna L. 26.

Salvesol-Noris

na podstawie wieloletnich doświadczeń i zasad naukowych chemicznie przerobiona **wata zdrowia**, niezbędna dla **palących papierosy**, cygara lub fajkę. Pochłania **nikotynę**, czyniąc ją zupełnie nieszkodliwą dla **palących tytoń**, czego zwykła wata dokazać nie może.

Do waty **Salvesol-Noris** mają znakomite zastosowanie **hygieniczne cygarniczki szklane**, bo w nich osadza się cała ilość nikotyny. **10 sztuk 1 K 20 h.**

Pakiecik Waty „Salvesol-Noris“ **30 h i 60 h.**

Tutki cygaretkowe z Watą „Salvesol-Noris“ **1000 sztuk 2 K 80.**

**WARSZAWSKA PRACOWNIA
KONFEKCYI DAMSKIEJ**

FRANCISZKI LOREK**PRACOWNIA KUŚNIERSKA****FRANCISZKA LOREK**

RÓG UL. KRUPÓWKI I PRZECZNICY L. 93.

Magasin d'occasion — articles français.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że przybyłem do Zakopanego i otworzyłem magazyn materyi i strojów damskich, jakoto: materye wełniane angielskie i francuskie, materye jedwabne lyońskie kolorowe i czarne, koronki, hafty szwajcarskie oraz materyały na męskie ubrania, grenadyny kolorowe i czarne — wszystko w najlepszym gatunku po bardzo umiarkowanych cenach.

Z poważaniem **Kupfermann.**

**ARCHITEKT, KONC. BUDOWNICZY
W ZAKOPANEM**

ul. Krupówki, naprzeciw hotelu „Morskie Oko“

EUGENIUSZ WESOŁOWSKI

twórca hotelu „Stamary“

poleca swoje biuro Szanownej P. T. Publiczności.

WILLA „ORLA“

ul. Kościeliska 58.

Do wynajęcia: 2, 4 lub 6 pokoi kompletnie urządzonych, lub pojedyncze pokoje z utrzymaniem. Willa zaopatrzona na zimę. Stajnia i lodownia do dyspozycji.

Wiadomość na miejscu lub w Klimatyce.

4 pensjonaty we własnych domach

JÓZEFA KRÓLA

ul. Sienkiewicza L. 11, 12, 14, 17.

Praktyka kucharska za granicą. 5 koron wwyż z utrzymaniem. Usługa skrzętna i uczciwa. Powozy i konie w miejscu.
*** Domy zaopatrzone na zimę. ***

POLLAK Z WĘGIER

(SENIOR)

ZAKOPANE, PRZECZNICA 9

przyjmuje zamówienia i poleca: Sabałówki, Peleryny, Guńki odznaczone na 8 wystawach. Płótna, Sukna białe i kolorowe wyrobu krajow. Linoleum, Ceraty, Płaszcz gumowe, Rolety, Leżaki, Baranice, Fusaki, Lakiery, Pasty, Torf, Kłozety, Papy na dachy i Asbest. Wanny z tuszami.

**Skład materyałów aptecznych, aparatów
i przyborów fotograficznych**

Stanisława Ossowskiego

Magistra farmacji

Zakopane, Krupówki, vis-à-vis księgarni p. Zwolińskiego poleca: materyały apteczne, środki opatrunkowe, przybory toaletowe w wielkim wyborze, kąpiele węglowe, wody i sole mineralne, naturalne i sztuczne z dostawą do domu, wina i koniaki kuracyjne. Największy skład aparatów i przyborów fotograficznych. Ciemnia dla PP. amatorów.

Waga osobowa.

Ceny umiarkowane.

Przedpłata wynosi: rocznie 6 kor., półrocznie 3 kor. Zagranicą rocznie 8 kor., półr. 4 kor.

Adres Redakcyi: Zakopane, ul. Zamoyskiego I. — Adres administracyi: Dom komisowy A. Modlińskiego I Sp. Zakopane.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Dr. Wenanty Piasecki.

Czciońkami Drukarni Literackiej w Krakowie.

Willa do sprzedania

na nadzwyczaj dogodnych warunkach.

Wiadomość:

w kantorze A. Modlińskiego i Sp. ul. Krupówki.

**MICHAŁ REINISZ
NA BYSTREM**

poleca P. T. Publiczności swój sklep od 15 lat istniejący z towarami kolonialnymi oraz świeże pieczywo dwa razy dziennie, wszelkie wiktuały po możliwie przystępnych cenach, oraz wyszynk trunków krajowych, trafikę i t. p.

Z poważaniem **M. REINISZ.**

Mam zaszczyt polecić swój główny skład najlepszych wyrobów masarskich oraz wyrab mięsa doborowego po możliwie przystępnych cenach. Ulica Krupówki l. 30. Filia ul. Zamoyskiego w obszarze dworskim obok tartaku.

Z poważaniem
Józef Steindel.

**K. WEISS.
ZAKŁAD SZEWSKI W ZAKOPANEM
PRZECZNICA l. 3.**

Wyrabia obuwie damskie i męskie z najlepszych materyałów, trwałe i z dobrym fasonem. Przyjmuje również wszelkie reperacje. Gotowe wyroby posiada na składzie.

Z poważaniem **KAROL WEISS.****Restauracya Tomasza Wieczorka**

b. kucharza przez kilka lat w Skoczyskach, następnie w Sanatorium Dra Dłuskiego — otwarta została obecnie jak w roku ubiegłym we własnym lokalu przy ul. Jagiellońskiej.

Potrawy przyrządzam osobiście na świeżem maśle. — Obsługa rzetelna. — Ceny umiarkowane.

POKOJE DO WYNAJĘCIA.

Polecając się względem P. T. Publiczności, pozostaję z poważaniem
T. WIECZOREK.

M. POLLAK**Zakopane, Krupówki 56**

poleca swój obfity skład i wyrób własnych kilimów, portyer, makat, kap na łóżka, haftów ręcznych ludowych, płótna i bielizny stołowej domowego wyrobu, haftów bośniackich, bombaku, kolder, kocy w różnych gatunkach, chodników, peleryn zakopiańskich, sukna góralskiego, fajansów oraz majolik wyrobu ludowego i t. p.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH**ZOFII MATYASIK z Krakowa****Zakopane, Krupówki 60, obok Kubinówki.**

Suknie krojem angielskim, balowe i wizytowe, i bluzki po cenach umiarkowanych wykonuje na zamówienia **szybko i terminowo.**

Pensyonat Anny Krzykowskiej**WILLA KARPACKA**

przeniesiony z Ogrodowej na ul. Zamoyskiego naprzeciw starej poczty, poleca pokoje z utrzymaniem lub bez.

Ceny umiarkowane. Obiady na zamówienia.

Łazienki St. Krzeptowskiego założone r. 1892 na Krupówkach w Zakopanem, o 14 gabinetach, zastosowane do wszelkich potrzeb hydropatycznych według wskazówek lekarskich, oraz **baseny** z wodą źródlaną od 12^o do 20^o R.

Lekarz-Dentysta**ZOFIA BEAURAIN**

Przecznica 5

ordynuje od 9—12^{1/2} i od 5—7.**Zakopane — Kasprusie.****WILLA „ŁUBIEŃ“****Pensyonat Maryi Świątkowskiej.**

Pokoje z całkowitem utrzymaniem. — Dom nowy, pokoje słoneczne. Widok na góry. Blisko parku.

Benzyna do motorów

(automobilów)

w Drogueryi za Mostem 58, Mra farm. de Closmanna.

Świeże cięte kwiaty

do nabycia zawsze za bardzo umiarkowaną cenę w ogrodzie przy ul. Kościeliskiej około domu Walczaka. Można również zamówić telefonem takowe u portjera Hotelu - Pension „Skoczyska” z odstawą do domu.

Lawn-tennis betonowy

przy ul. Kościeliskiej naprzeciw Hotelu-Pension „Skoczyska” otwarty od 20 maja. — Godziny zamówić można na miejscu u portjera osobiście albo telefonem.

Zakopane — ulica Chałubińskiego Liczba 21.

„LELIWA”

Pensjonat Drowej Tyszkiewiczowej

w pobliżu wystawy.

Położony wśród lasu, w najpiękniejszej części Zakopanego. Pokoje piękne, słoneczne, ogród oddzielny. Tennis. Fortepian. Łazienka. Kuchnia znakomita.

Zofiówka.

HANDEL ŁAKOCI

w Zakopanem ul: Krupówki

poleca: cukierki, czekoladki, ciasta deserowe, pierniki czysto miodowe, biszkopty, sucharki, alberty, herbatniki, miód kuracyjny, miody i wina owocowe, soki, konfitury, marmolady.

Przy ulicy Zamoyskiego willa

„WYBRANA”

na sprzedaż lub do wynajęcia. Pokoi sześć, stajnia, wozownia, urządzenia kuchenne i kresdensove, fortepian. Willa na zimę zaopatrzona. Wiadomość willa „Kubinówka”, na Krupówkach.

PIEKARNIA KATOLICKA WINCENTEGO MOLICKIEGO

W KOŚCIELISKACH

FILIA W ZAKOPANEM

NAPRZ. NOWEGO KOŚCIOŁA

poleca się Szanownej Publiczności ze swym wybornym pieczywem po cenach normalnych.

GLÓWNY SKŁAD I SPRZEDAŻ WĘGLI KAMIENNYCH

salonowych i kuchennych z dostawą do domów. Ceny umiarkowane. Przy odbiorze całych lub pół — — wozów kolejowych znaczny opust. — —

DRZEWO RĄBANE MIĘKKIE

poleca P. T. Publiczności KAROL MAŚIORSKI
KRUPÓWKI L. 55, NAPRZECIW WILLI „JUTRZENKA”.

ZAKOPANE.

Nowo otworzony przy ul. Marszałkowskiej

HOTEL STAMARY

otwarty przez cały rok.

Dom murowany, pierwszorzędny, urządzony z komfortem. Centralne ogrzewanie. Łazienki. Wodociąg. Park. Wspaniały widok na Tatry.

Cena pokoju ze światłem, opałem i usługą od 3 koron dziennie.

KUCHNIA WYKWINTNA.

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA SUKIEN MĘSKICH I DAMSKICH TADEUSZA WĘGLARSKIEGO

☞☞ w Krakowie ☞☞
Rynek, linia A-B, L. 43

podczas sezonu kąpielowego
w Krynicy „Pod Trąbką”

i w Zakopanem ☞☞ ulica Przecznicza L. 7.

Wykonuje wszelkie ubrania podług najnowszej mody z dostarczonych lub własnych doborowych materyi. W konfekcyi i sukniach damskich stosuje krój angielski. Przyjmuje reparyacje i prasowania wszelkich ubrań tak męskich jak i damskich.

Ceny możliwie najniższe.